

Weterynarz – czyli doktor który leczy zwierzęta

Rodzic czyta dziecku wiersz Agnieszki Frączek pt.: „Jest taki doktor...”

*Jest taki doktor, który pamięta,
żeby pogłaskać swego pacjenta,
by go podrapać w łepkę kudłaty
i w różnobarwne poklepać łaty.*

*Jest taki doktor, który rozumie,
że jego pacjent mówić nie umie,
i który całkiem bez słów potrafi
odkryć, co tego pacjenta trapi.*

*Zręcznie lekarstwa poda papużkom,
wyleczy kotu bolące uszko,
opatrzy chore skrzydełko kanarka
i skaleczoną łapę owczarka.*

*Jest taki doktor ... Jak się nazywa?
O, nie, nie zdradzę! Pora zgadywać.*

Rodzic omawia z dzieckiem wiersz podpierając się pytaniami:
*O jakim doktorze jest mowa w wierszu?
W jaki sposób weterynarz troszczy się o zwierzęta?*

Dziecko rozwiązuje zagadki o zwierzętach:

*Tak cichutko chodzi,
że go nikt nie słyszy.
I dlatego bardzo,
boją się go myszy. (kot)*

*Gdy wychodzisz z domu,
on na Ciebie czeka.
Kiedy wrócisz znowu,
cieszy się i szczeka. (pies)*

*Ma długie uszy,
futerko puszyste.
Ze smakiem chrupie
sałaty listek. (królik)*

*Noszę pancierz na grzbiecie,
w nim domek swój mam.
Wolno spaceruję,
choć cztery nogi mam. (żółw)*

*Siedzi w klatce kolorowa
i powtarza różne słowa.
Choć to ptakom nie wypada,
ona ludzkim głosem gada. (papuga)*

*Już z samej nazwy znać skłonność jego,
lubi mieć w domu zapas wszystkiego.
Ty go częstujesz - a on bezkarnie
w policzkach robi sobie ... spiżarnię! (chomik)*

*Łuską są pokryte
od nosa po ogon.
Pod wodą pływają,
więc mówić nie mogą. (rybki)*

Na koniec karta pracy – dopasuj zwierzęta i ich cienie.

To zadanie rozwiązał/a:

Połącz elementy widoczne po lewej stronie z właściwymi cieniami po prawej.

